WIADOMOŚCI Z MIASTA
i
WIADOMOŚCI RADIOWE

Nr.62 - 2.IX.1944 r. g.12.oo

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ W PIĄTĄ ROCZNICĘ WOJNY.

W przemówieniu radiowym, wygłoszonym wczoraj o godz.23.15 przez radio londyńskie z racji piątej rocznicy wojny, Prezydent Rzeczypospolitej Władysław Raczkiewicz mocno podkreślił naszą lojalność i wierność dla swólnej sprawy narodów zjednoczonych, wierność, która nie znała wyrachowania i kombinacji politycznych.

O podstawach polskiej polityki zagranicznej Prezydent Raczkiewicz powiedział: "Chcemy pokoju, opartego na sile prawa, a nie na prawie siły."

Omówiwszy demokratyczny charakter Rządu Polskiego i jego pracę, zmierzające do ugruntowania przyszłej Polsce demokracji, - Prezydent oświadczył: "Nie bronimy słuszności tego czy innego paragrafu naszej konstytucji. Ale żaden rząd demokratyczny nie może zmieniać praw konstytucyjnych na drodze zwykłego zarządzenia. Prawo do zmiany konstytucji przysługuje t y l k o n a r o d o w i i może być wykonywane jedynie przez jego przedstawicieli wybranych w swobodnych, niczym nieskrępowanych wyborach demokratycznych.

Prezydent stwierdził następnie, że wszystkie czynniki polskie na obczyźnie, a przede wszystkim Rząd Polski czynią wszystko, aby przezwyciężyć trudności, które uniemożliwiały dotychczas okazanie walczącej Warszawie szybkiej i skutecznej pomocy.

Mówiąc o bohaterskiej walce Warszawy - Prezydent oświadczył: "Niech nikt nie próbuje pomniejszać czynu Warszawy, przed którym trzeba chylić czoła, składając hołd jej bohaterom."

PREMIER MIKOŁAJCZYK DO WALCZĄCEJ WARSZAWY I DO WODZÓW NARODÓW ZJEDNOCZONYCH.

Szef Rządu Polskiego, Premier Stanisław Mikołajczyk przemówił wczoraj do Kraju przez radio londyńskie o godz.17.45.:

"Bohaterówie Warszawy! Są chwile w życiu narodu, kiedy milkną frazesy. Wiem, że do ludzi, którzy mają w obliczu śmierci albo zginąć, albo wytrwać, trzeba mówić prosto. Wiem, że darzycie mnie zaufaniem. Daliście tego dowód, uchwalając jednomyślnie przesłany Wam projekt uregulowania stosunków polsko-sowieckich. Tym samym daliście świadectwo dojrzałości politycznej. Bądźcie pewni, że Rząd Polski nie skapituluje i nie zrezygnuje z praw do zupełnej wolności i niepodległości. Mówię to wam w poczuciu całej powagi tragicznej sytuacji. Jako premier Rządu Polskiego biorę pełną współodpowiedzialność za decyzję waszych przywódców politycznych i dowódców wojskowych: wicepremiera Rządu, ministrów Rządu Rzeczypospolitej w Kraju, generała Bora i Rady Jedności Narodowej. Na podstawie wszelkich objektywnych danych rozpoczęliśmy otwartą walkę z Niemcami w odpowiednim czasie w imię niepodległości, wolności i w interesie ochrony ludności. Uczyniliście tak, jak to czynili wasi bracia wszędzie na wschód od Warszawy od marca b.r. i jak to czynią w dalszym ciągu wasi bracia, pomagając bohaterskim i zwycięskim armiom sowieckim w ich zmaganiu się z wrogiem. Los wojny zrządził, że pomoc dla was nie nastąpiła tak szybko, jak się tego wszyscy spodziewali i mieli pełne prawo się spodziewać. Nie macie innej drogi. Walka trwa i chcecie wytrwać aż do zwycięstwa. Nikomu nie wolno z pobudek oportunizmu, czy dla gry politycznej obniżać wielkości waszej walki, podjętej w imię najczystszych intencji.
Nie dostaliście takiej pomocy, która się wam należała. My wszyscy poświęcamy wszystkie wysiłki by pomoc dla Warszawy nadeszła na czas i w wystarczającej ilości. Nie straciłem nadziei, że to się stanie. Uprzedzę was, jeżeliby ta pomoc nie miała się zrealizować. W tym momencie, korzystając z okazji, zwracam się publicznie raz jeszcze do marsz. Stalina, Prezydenta Roosevelta

i prem. Churchilla: Warszawa czeka! Czeka cały naród polski! Czeka opinia całego świata! Uczyńcie wszystko, by ludność dostała pomoc i jak najwcześniej została oswobodzona. Bohaterowie Warszawy! Niemcy prócz mordów i zbrodni pragną was zdemoralizować, stając obłudnie w roli obrońców waszych, rozpuszczając fałszywe informacje. Pragnę oświadczyć z całą powagą i odpowiedzialnością, że za spalenie resztek Warszawy prześladowcy wasi straszliwie zapłacą. Przyrzekamy i dotrzymamy!

Bohaterowie Warszawy! żegnam was w przeświadczeniu, że wytrwacie i że pomoc i wyzwolenie przyjdzie na czas.

W wolnej i niepodległej Polsce odbudujemy z gruzów Warszawę wspanialszą, niż kiedykolwiek. Odbudujemy nasze wsie i miasta, równocześnie uczynimy wszystko, aby bestia niemiecka nigdy już więcej nie mogła zagrażać światu!"

Polskie radio poprzedziło przemówienie premiera Mikołajczyka następującym wstępem: "Wspominając dziś piątą rocznicę wybuchu wojny, stwierdzamy, jak zresztą stwierdza świat cały, że Polska nigdy nie złożyła broni, walczy nieugięcie na wszystkich frontach i w Kraju. Dziś, w rocznicę wybuchu wojny, myśli biegną przede wszystkim ku walczącej Warszawie, ku oddziałom Armii Krajowej, które tak zacięty stawiają opór w walce o całość, wolność i niepodległość Rzeczypospolitej!

DOWÓDCA I DYWIZJI PANCERNEJ DO WALCZĄCEJ WARSZAWY.

Dowódca I dywizji pancernej, gen. Maczek przesłała depeszę do walczącej Warszawy, w której stwierdza m.in. w krótkich żołnierskich słowach: "Mówię do was z pola walki we Francji, gdzie wspólnie z Brytyjczykami, Amerykanami i Kanadyjczykami staczamy walkę z Niemcami. Walcząc u boku sojuszników sercem i myślą jesteśmy z wami. Ciosy, które zadajemy tu Niemcom, są tymi samymi ciosami, które jednocześnie zadajecie wy w Warszawie temu samemu wrogowi. Największym szczęściem byłoby dla nas walczyć w Polsce - w Warszawie. Polska Dywizja Pancerna składa hołd i ślubuje, że poniesione przez was ofiary pomści stokrotnie."

CZOŁOWI AMERYKANIE SKŁADAJĄ HOŁD WALCZĄCEJ POLSCE.

W dniu wczorajszym szereg czołowych amerykańskich mężów stanu złożyło oświadczenia, w których z okazji rocznicy 1-go września, składają hołd walczącej Polsce.

Senator Devey, gubernator stanu New York, kndydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych, proklamował dzień 1-go września jako dzień hołdu dla Polski, celem upamiętnienia trwającego od kilku lat oporu Polaków przeciwko Niemcom. Gubernator wezwał wszystkich mieszkańców stanu New York, aby łącznie z Polakami uczcili należycie ten dzień. W swoim oświadczeniu Devey stwierdza, że chwila wyzwolenia wszystkich uciemiężonych narodów jest bliska. Obecny udział sił polskich w walce odgrywa wybitną rolę. W Stanach Zjednoczonych Amerykanie polskiego pochodzenia pracują bez wytchnienia, aby dopomóc w dziele należytego wyposażenia armii, które walczą o wolność.

Senator Bartley oświadczył m.in. co następuje: "Polska była pierwszym krajem, który przeciwstawił się agresji hitlerowskiej i stawił opór najeźdźcy niemieckiemu." W dalszym ciągu Bartley stwierdza, przytaczając słowa prezydenta Roosevelta, że - ofiarne poświęcenie, którego przykład dali Polacy wzbudza podziw całego świata i przyczynia się do zwycięstwa narodów sprzymierzonych.

DECYZJA POLSKI - POCZĄTKIEM WALKI O WOLNOSC SWIATA.

W dniu wczorajszym prasa i radio brytyjskie w licznych komentarzach podkreśliły, że właściwym dniem wybuchu wojny był 1-szy wrzesień 1939. Propaganda niemiecka zwykła oznaczać dzień 3-go września, jako rozpoczęcie wojny ponieważ w tym dniu W. Brytania i Francja wypowiedziały wojnę Niemcom.

Tym samym Niemcy usiłują przemilczeć fakt swej agresji na Polskę.
Dziennik londyński "Daily Mirror" stwierdza, że nie dzień 3-go września jest dniem w i e l k i m dla W.Brytanii. "Niemcy chciałyby twierdzić kłamliwie, że W.Brytania i Francja zaatakowały Niemcy i zrzucić z siebie odpowiedzialność za wybuch wojny. Nie! - Podkreśla pismo londyńskie - dzień 1-go września dla całego świata jest pierwszym dniem wojny."
Wybitny dziennikarz i komentator radiowy angielski Wickham H.Steed, zresztą dość krytycznie nastawiony wobec Polski, stwierdza jednak z naciskiem: "Nie wolno zapomnieć o tym, że to odważna decyzja Polski w 1939 roku walki z nieuzasadnionymi żądaniami i agresją niemiecką, stała się początkiem naszej wspólnej walki o wolność całego świata."

CO SIĘ DZIEJE NA FRONTACH.

Z FRONTU WSCHODNIEGO. Moskwa, 1.9. g.23.30. Dzisiejszy komunikat operacyjny dowództwa sowieckiego donosi, że na zachód i południe od Ploesti wojska rosyjskie zajęły ponad 60 miejscowości, Na południowy wschód od Bukaresztu zajęto ponad 100 miejscowości i na południowy zachód od Konstancy kilka dalszych miejscowości.
Na innych odcinkach frontu nie zaszły poważniejsze zmiany.
Na całym froncie zniszczono 30 czołgów i 18 samolotów niemieckich.

W dotychczasowej ofensywie w Rumunii wojska rosyjskie wzięły do niewoli 186.000 jeńców, w tym 35 generałów. Wojska rumuńskie wzięły dotychczas do niewoli ok.50.000 Niemców, w tym 3-ch generałów.

AMERYKANIE O 15KM. OD BELGII.

Londyn, 1.9. g.23.15 i 2.9. g.7.20. Amerykanie dawno pozostawili już za sobą wszelkie rekordy niemieckie w wojnie błyskawicznej z lat 1939 - 1940. Tempo marszu na wschód wojsk amerykańskich jest wprost fantastyczne.
W kierunku wschodnim wojska amerykańskie zdobyły szturmem twierdzę VERDUN, sławną z pierwszej wojny światowej i nacierają ku twierdzy METZ, ostatniemu niemieckiemu punktowi oporu przed granicą Rzeszy, od której Amerykanie oddaleni są już zaledwie o 60 km. Inna kolumna wojsk amerykańskich, prowadząc natarcie w kierunku północno-wschodnim, dotarła do rzeki MOZY i podeszła do miast SEDAN i CHARLEVILLE. Charleville oddalone jest zaledwie 15 km. od granicy belgijskiej. W tym właśnie rejonie Niemcy przełamali obronę francuską w roku 1940.
Wojska brytyjskie i kanadyjskie, operujące na wybrzeżu Kanału, zajęły ROUEN, DIEPPE i AMIENS oraz podeszły bezpośrednio pod twierdzę LE HAVRE i ABBEVILLE. Rzeka SOMMA została sforsowana i Brytyjczycy szybko posuwają się na północ już na obszarze departamentu PAS DE CALAIS. Jak wiadomo, tu właśnie znajduje się główne skupienie wyrzutni bomb latających, które miały zniszczyć Londyn. Znaczną ilość tych wyrzutni opanowali Brytyjczycy pomiędzy dolną Sekwaną i Sommą, inne zaś znajdują się na terenie już oskrzydlonym pomiędzy Le Havre i Dieppe.
Na południu Francji 19-ta armia niemiecka w swym bezładnym odwrocie w górę doliny Rodanu znajduje się już na północ od Lionu, nieustępliwie ścigana przez wojska sprzymierzonych i lotnictwo. Na Riwierze sprzymierzeni przekroczyli granicę włoską i znajdują się 8 km. w głębi terytorium Italii. Pomiędzy Rodanem, zatoką Biskajską i granicą hiszpańską francuska AK opanowuje poszczególne niemieckie punkty oporu, zdobywając jedno miasto po drugim. Opór Niemców jest wszędzie bardzo słaby.

-----ooOoo-----